

# Chivas, Koleżanko mojej byłej

Moja pierwsza dziewczyna udawała, że ma raka  
Dawno temu, no i wcale nie umarła  
Żyję z guzem, teraz chodzę po terapiach  
Teraz mam trzy serca i każde pęka  
Odcisnięta podeszwa, bo deptała butem druga i ta pierwsza  
Nie chcę być ich bólem, każdej życzę szczęścia, ale bagno

Może skoczę sobie z bungee bez bungee  
Przytulanie łamie karki, Fatality  
Podpięty do ładowarki poprzez lightning  
Teraz nas łączą tylko kable

Koleżanko mojej byłej  
Miałem dziewczynę, która za dużo czuła  
I to nie Ty, no bo wszystko mi popsukałaś  
Dalej przy niej Chivasowa bluza, dalej śpi w niej  
Także nie pytaj, gdzie ja jestem  
Ej, ej, jednocześnie w dwóch miejscach  
Naraz w dwóch sercach  
Ej, ej, jednocześnie w dwóch miejscach  
Czyli naraz w dwóch sercach

Znów próbują mnie łaskotać  
Czuję się jak nowa postać  
Postępuję jak idiota, jeszcze nim nie byłem wczoraj  
Te motyle mają ostrza, klekoczą zamiast trzepotać  
Może przyjdzie taki dzień, kiedy w końcu będę bez Was  
I powiem wtedy, że nauczyłem się uśmiechać  
No chyba, że do zdjęć, żeby nikt się nie dowiedział  
Że czuję, że umieram, ta miłość nie powinna

Boleć!  
Boli jak ja pierdołę!  
Mam wrażenie, że ich nie znam  
Odejdź-cie obie  
Przecież Wam życzyłem szczęścia (ale boli)  
Ua, ua, razem przechodzimy breakdown (okej)  
Ua, wow, ua, nie możemy się pojednać  
(Koleżanko mojej ex)

Może skoczę sobie z bungee bez bungee  
Przytulanie łamie karki, Fatality  
Podpięty do ładowarki poprzez lightning  
Teraz nas łączą tylko kable

Koleżanko mojej byłej  
Miałem dziewczynę, która za dużo czuła  
I to nie Ty, no bo wszystko mi popsukałaś  
Dalej przy niej Chivasowa bluza, dalej śpi w niej  
Także nie pytaj, gdzie ja jestem  
Ej, ej, jednocześnie w dwóch miejscach  
Naraz w dwóch sercach  
Ej, ej, jednocześnie w dwóch miejscach  
Czyli naraz w dwóch sercach